

Sygn. akt II Ca 1905/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Rafał Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2023 r. w Kielcach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W. o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 6 października 2022 r., sygn. akt VIII C 1787/19

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. K. (1) na rzecz Towarzystwa (...) SA w W. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

Sygn. akt II Ca 1905/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 października 2022 r. w sprawie VIII C 1787/19 Sąd Rejonowy w Kielcach (I) oddalił powództwo M. K. (1) przeciwko Towarzystwu (...) SA w W. o zapłatę; (II) zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powódka wniosła apelację od powyższego wyroku. Zaskarżyła orzeczenie Sądu Rejonowego w całości. Zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 435 § 1 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że do zdarzenia doszło z wyłącznej winy powódki, a zawinione zachowanie powódki stanowi przesłankę egzoneracyjną, wyłączającą odpowiedzialność pozwanego, podczas gdy

odpowiedzialność z art. 435 § 1 k.c. zaostrożona jest na zasadzie ryzyka przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody;

b) art. 435 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy przedsiębiorstwo pozwanego było wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, a szkoda jakiej doznała powódka powstała w związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa, jakim jest kompleks basenowy i nastąpiła bez zawnionego zachowania powódki;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, dokonanie tej oceny wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegające na bezzasadnym przyjęciu, że do zdarzenia nie doszło na samym basenie, ale po wyjściu z niego, wobec czego zdarzenie nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa ubezpieczonego, podczas gdy z zeznań świadków wynika, że do zdarzenia doszło na basenie w trakcie wychodzenia przez powódkę z brodzika basenowego, który jest częścią składową basenu;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka J. Z., z których wynika, że jej córka w tym samym miejscu na basenie rozcięła palec i wbrew powyższemu przyjęcie przez Sąd, że zdarzenie opisane w pozwie miało charakter wyjątkowy i do takich zdarzeń na tym basenie nie dochodziło wcześniej.

Podnosząc powyższe zarzuty, powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 17214,55 zł (15000 zł tytułem zadośćuczynienia i 2214,55 zł tytułem odszkodowania), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jak również ponownego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za pierwszą instancję.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że do zdarzenia doszło na basenie, a konkretnie w brodziku basenowym, który jest częścią składową basenu jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. W stanie faktycznym nie ma wątpliwości, że zdarzenie to pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Postępowanie powódki, poślizgnięcie się na śliskiej powierzchni nie daje podstaw do postawienia jej zarzutu niezachowania należytej dbałości o zachowanie własnego bezpieczeństwa, a tym samym do przypisania powódce wyłącznej winy za powstałą szkodę. Powódka zachowywała się w sposób prawidłowy, normalnie, z należyłą uwagą wychodziła z brodzika basenowego. Zdaniem skarżącej, w żadnej mierze nie można uznać, aby wystąpiła przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanego, wyłączająca odpowiedzialność pozwanego. To na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że upadek powódki na basenie był zawniony wyłącznie przez nią. Zdarzenie zaistniało w miejscu wypoczynku i rekreacji, gdzie osobom towarzyszy relaks, a nie zwiększona, wyczulona uwaga i przewidywanie zagrożeń. Powódka wychodziła z basenu w miejscu do tego przeznaczonym, nie biegła, nie zachowywała się w sposób nieodpowiedni do sytuacji, naganny. Nie ulega wątpliwości, że na basenie jest woda i jest ślisko, więc nawet poślizgnięcie się na takiej nawierzchni jest wpisane w ryzyko prowadzonego przedsiębiorstwa, a zatem ponoszenia odpowiedzialności za takie zdarzenie. Fakt, że obiekt został odebrany przez odpowiednie służby i dopuszczony do użytku nie wyłącza odpowiedzialności podmiotu na zasadzie ryzyka. Sąd pominął w ocenie dowodów zeznania świadka J. Z., z których jednoznacznie wynika, że jej córka siedem lat temu rozcięła palec, zatem bezzasadnie uznał, iż opisane w pozwie zdarzenie miało charakter wyjątkowy i do takich zdarzeń wcześniej nie dochodziło.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w oparciu o całościową analizę zebranego materiału. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Zarzuty apelującej co do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. sprowadzały się do kwestionowania uznania przez ten Sąd, że do zdarzenia doszło po wyjściu powódki z basenu, a nie podczas korzystania z niego (co ma wykluczać związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa ubezpieczonego a szkodą powódki), a także dotyczyły pominięcia dowodu z zeznań świadka J. Z. w zakresie innych szkód, które zaistniały na basenie w tym samym miejscu.

Nie budzi obiekcji, że basen stanowi pewien kompleks, stąd korzystanie z niego nie ogranicza się do miejsca, w którym znajduje się służąca do rekreacji niecka z wodą, ale obejmuje też inne pomieszczenia i przestrzenie, jak np. szatnia, korytarze, ciągi komunikacyjne, schody. Sąd pierwszej instancji trafnie nie uwzględnił okoliczności, na jakie powołała się świadka J. Z., mających w ocenie apelującej świadczyć o tym, że wypadek powódki nie był zdarzeniem wyjątkowym. Sąd Okręgowy nie neguje, iż córka J. Z. podczas pobytu na basenie mogła doznać uszkodzenia ciała w postaci rozcięcia palca u nogi (k. 182), jednak wyłącznie ten fakt nie może prowadzić do wniosku o uchybieniach po stronie podmiotu prowadzącego działalność w tym obiekcie. Trzeba podkreślić, że powódka ostatecznie nie kwestionowała prawidłowości zamontowania listwy brodzika ani wybudowania kompleksu basenowego zgodnie z zasadami sztuki budowlanej – przez co należy rozumieć, że w opinii skarżącej basen spełniał normy bezpieczeństwa (k. 219). Powódka zaznaczyła przy tym, iż była zadowolona z usług świadczonych przez obiekt sportowo - rekreacyjny (...) w N., często tam odpoczywała – nawet 2 - 3 razy w tygodniu i nigdy wcześniej nie doszło u niej do jakiegokolwiek szkody podczas korzystania z tego basenu (k. 181v w związku z k. 279 - 280). Powyższe przemawia za tym, że wypadek jakiemu uległa M. K. (1) należy traktować w kategoriach incydentu. Mechanizm uszkodzenia ciała u córki J. Z. nie jest znany; ogólne zeznania świadka, nieoparte historią leczenia sprzed siedmiu lat (k. 182) nie dotyczą jednak z pewnością tej samej listwy brodzika, o którą zahaczyła powódka, skoro element ten został zamontowany dopiero w 2018 r. (listwa aluminiowa będąca częścią maskującą przy lądowisku - wannie hamownej - k. 27, 207), zatem nie można tu mówić o tożsamy okolicznościach. Zeznania świadka J. Z. należy również zestawić z zeznaniami pracowników basenu, którzy wprost oświadczyli, że basen jest bezpieczny i na terenie obiektu nie doszło do żadnych innych niż ta u powódki, szkód, także w miejscu gdzie znajduje się listwa przy brodziku (zeznania świadków: J. B. - k. 182 - 182v, I. S. – k. 182v, M. K. (2) – k. 195v, J. K. – k. 196). Z tych przyczyn, Sąd Odwoławczy uznał za bezzasadne zgłoszone przez skarżącą zarzuty uchybienia przez Sąd pierwszej instancji przepisom prawa procesowego.

Odnosząc się do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego (art. 435 § 1 k.c.) trzeba wskazać, iż w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana odmówiła powódce wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia, odwołując się do dyspozycji art. 415 k.c. (k. 27, 29), natomiast Sąd Rejonowy w rozważaniach prawnych analizował przesłanki roszczenia z art. 435 k.c. Przepisy art. 415 k.c. i art. 435 k.c. statuuje różne podstawy odpowiedzialności – w pierwszym przypadku opartej na winie sprawcy, w drugim - na zasadzie ryzyka. Zapatrywanie Sądu pierwszej instancji co do zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 435 § 1 k.c. nie jest jednoznaczne. Sąd podkreślił, że zdarzenie z 28 lipca 2018 r. miało miejsce na terenie kompleksu basenowego – nie w samym basenie, ale po wyjściu powódki z niego, więc istnieje wątpliwość co do tego, czy obrażenia doznane przez M. K. (1) pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa ubezpieczającego. Następnie Sąd Rejonowy stwierdził wystąpienie przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanej, jako przyczyny powstania szkody – co sugeruje, iż uznał za zasadę odpowiedzialności tę wyrażoną w art. 435 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w stanie faktycznym sprawy podstawę prawną żądań zgłoszonych przez powódkę stanowi art. 435 § 1 k.c. Stosownie do tego przepisu, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Głównym motywem odpowiedzialności z art. 435 k.c. jest znaczne zagrożenie wyrządzeniem szkody w otoczeniu, związane z działalnością gospodarczą wykorzystującą współczesne technologie produkcyjne. Niebezpieczeństwo

powstania takich szkód obciąża tego, kto prowadzi na własny rachunek działalność przynoszącą zysk - niezależnie od działania lub zaniechania takiej osoby. Dla przypisania prowadzącemu zakład lub przedsiębiorstwo odpowiedzialności konstruowanej na zasadzie ryzyka zbędne jest badanie zawinienia czy bezprawności zachowania tego podmiotu, a co za tym idzie – odpowiedzialności tej nie wyłącza przeprowadzenie dowodu braku jego winy. Odpowiedzialność z art. 435 k.c. jest istotnie zastrzeżona w porównaniu do odpowiedzialności na zasadzie winy (art. 415 k.c.), jednak nie może być utożsamiana z odpowiedzialnością absolutną, gdyż uchyla ją wykazanie okoliczności egzoneracyjnych: siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej. Surowsza odpowiedzialność za szkody związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub zakładu zgodnie z art. 435 § 1 k.c. ma miejsce, jeżeli podmioty te są „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody”, co należy łączyć z technologiczną stroną ich działalności. Zastosowana jako źródło energii „siła przyrody” powinna stanowić motor napędowy, od którego zależy funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. W myśl przywołanego przepisu, przesłankami odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, są: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy między ruchem a szkodą. Ocena, czy przedsiębiorstwo lub zakład należy do kategorii określonej w art. 435 k.c., jest dokonywana in casu, z uwzględnieniem faktycznego znaczenia wskazanych technologii w działalności przedsiębiorstwa.

Sąd Odwoławczy przyjął, że działalność w postaci utrzymywania kompleksu basenowego stanowi prowadzenie przedsiębiorstwa (zakładu) wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Realizacja podstawowych celów takiego przedsiębiorstwa wymaga użycia sił przyrody, one bowiem są źródłem napędu dla elementów basenu, umożliwiając między innymi oczyszczanie czy podgrzewanie wody w brodzikach; obiekt basenowy nie byłby w stanie funkcjonować i przynosić zysków jego właścicielom bez zastosowania odpowiednich rodzajów energii, a czynnik mechaniczny przeważa tutaj nad czynnikiem ludzkim. Przesłanka „ruchu przedsiębiorstwa” odnosi się do działania przedsiębiorstwa jako całości, a nie do ruchu jego poszczególnych elementów (urządzeń). Nie jest dlatego konieczne, by szkodę wywołało urządzenie wprawiane w ruch siłami przyrody; wystarczy, by istniał adekwatny związek przyczynowy między funkcjonowaniem przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości a powstałą szkodą. Powódka wywodziła roszczenia ze zdarzenia, jakie miało miejsce na terenie basenu prowadzonego przez podmiot ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LEX nr 52421) ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. jest ujmowany jako każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z siłami przyrody i która stanowi efekt ich działania. Bez znaczenia pozostaje więc, czy do wypadku doszło podczas korzystania przez skarżącą z brodzika basenowego, czy po wyjściu z niego. Jak już podniesiono, na ofertę sportowo – rekreacyjną basenu składa się szereg czynników, z których podstawowym jest korzystanie z niecek (brodzików) z wodą, ale również z ciągów pieszych czy szatni – gdyż wszystkie te elementy tworzą basen jako kompleks (por. też wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 7 czerwca 2018 r., II Ca 1376/17, LEX nr 2575003; wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 20 września 2018 r., II Ca 683/18, LEX nr 2574607; wyrok Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z 18 lipca 2013 r., V C 203/13, LEX nr 2306017).

Okoliczność egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanego zakłada spełnienie dwóch przesłanek. Pierwszą z nich jest zachowanie się poszkodowanego jako jedyna przyczyna szkody. Drugą jest ponoszenie przez poszkodowanego winy (rozumianej tak jak wina sprawcy szkody według art. 415 k.c., a więc jako możliwość postawienia zarzutu nieprawidłowego zachowania się, przy czym badanie winy powinno poprzedzać ustalenie, że to zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe). Jeżeli którakolwiek z podanych przesłanek nie jest spełniona, należy ustalić brak omawianej okoliczności egzoneracyjnej. W orzecznictwie powszechnie bowiem przyjmuje się, iż użyty w art. 435 § 1 k.c. zwrot „wyłącznie z winy” należy odnosić do przyczyny, gdyż konstrukcja przepisu została oparta na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości a nie winy. Ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej jest dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego, a więc przewidziana w tym przepisie wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje tylko wtedy, gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną jej przyczyną. Wyłączny związek między tym zawinionym zachowaniem a szkodą zwalnia prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (a w konsekwencji również i jego ubezpieczyciela) od odpowiedzialności (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lipca 1973 r., II CR 233/73, OSP 1974/9/190; z 15 marca 1974 r., I CR 46/74, OSP 1976/9/172; z 7 maja 1996 r., III CRN 60/95, LEX nr 1087226;

z 19 lipca 2000 r., II CKN 1123/98, LEX nr 50888; z 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LEX nr 52421; z 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387; z 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, OSNC 2010/4/58). W takiej sytuacji ruch przedsiębiorstwa lub zakładu uważany jest z punktu widzenia związku przyczynowego za przypadkową okoliczność, niestanowiącą przyczyny szkody. Modelowo jest to sytuacja, w której szkoda nie wiąże się przyczynowo z ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, ale wyłącznie z zachowaniem poszkodowanego mieszczącym się w innym łańcuchu przyczynowym. Tylko taki wyłączny związek między tym zawinionym postępowaniem poszkodowanego a szkodą zwalnia od odpowiedzialności podmioty określone w art. 435 § 1 k.c. Odpowiedzialność ta będzie jednak nadal spoczywała na prowadzącym na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, jeśli przyczyną zdarzenia była nie tylko wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, ale gdy składają się na nią także inne elementy podmiotowe i przedmiotowe, które obejmują ryzykiem prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład, możliwość zajścia zdarzenia wywołującego szkodę (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 grudnia 2015 r., I ACa 1316/15, LEX nr 2002797). Interpretacji art. 435 § 1 k.c. nie sposób dokonywać w oderwaniu od innych przepisów prawa. „Wyłączna wina” jest uzależniona od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. W razie gdy odpowiedzialność jest oparta na zasadzie winy, to także sam poszkodowany musi wywołać szkodę w sposób zawiniony. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, dla zastosowania czynników zwalniających, obok wymogu normalnego związku przyczynowego, wystarczy obiektywna nieprawidłowość (niewłaściwość) zachowania się poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151). Prawo cywilne rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: umyślną (dolus) i nieumyślną – niedbalstwo (culpa). Wina umyślna zachodzi wtedy, gdy sprawca chce wyrządzić drugiemu szkodę (czyli ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to. Wina nieumyślna ma miejsce wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje takiego efektu, choć powinien i może go przewidzieć. W obu formach winy nieumyślnej mamy do czynienia z niedbalstwem, które w prawie cywilnym wiąże się z niezachowaniem wymaganej staranności z art. 355 k.c. - odnoszącego się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy poziom staranności, jakiego w danych okolicznościach można oczekiwać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o rażącym niedbalstwie, co podlega analizie w konkretnym stanie faktycznym, w odniesieniu do osoby sprawcy i obiektywnych zdarzeń, w wyniku których powstała szkoda (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25 lipca 2013 r., V ACa 472/12, LEX nr 1356490 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2007 r., II CSK 170/07, LEX nr 465906). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga stworzenia modelu należytej staranności dla każdego przypadku i przyrównania zachowania tej osoby do takiego teoretycznego wzorca, który winien być formułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 października 2003 r., V CK 311/02, LEX nr 82272).

Prawidłowe jest stanowisko Sądu Rejonowego, że powódka ponosi wyłączną winę za powstanie szkody. W uzasadnieniu pozwu M. K. (1) opisała przebieg zdarzenia: powódka zjeżdżała z niebieskiej zjeżdżalni, przy wychodzeniu z brodzika doznała urazu palca; elementy metalowe listwy oddzielającej brodzik zjeżdżalni od posadzki wystawały ponad posadzkę, w wyniku czego powódka zerwała paznokcia palucha stopy lewej (k. 3). Podobnie, w zgłoszeniu szkody skarżąca wskazała, że po tym jak zjechała z niebieskiej zjeżdżalni i przy wychodzeniu z brodzika doznała urazu palca; metalowa listwa oddzielająca brodzik zjeżdżalni od posadzki została wadliwie zamontowana (k. 21). Z informacji zawartych w decyzji strony pozwanej z 19 marca 2019 r. wynika, że listwa, o której mowa wyżej, nie miała elementów ostrych i została zamontowana w maju 2018 r. przez firmę specjalizującą się w wykonywaniu i montażu elementów basenowych (k. 27). W odwołaniu od wymienionej decyzji powódka podała nieco inny od wcześniej wymienionego mechanizm powstania szkody - a mianowicie, iż doszło do niej na skutek poślizgnięcia się przez M. K. (1) na mokrej posadzce o wystającą listwę aluminiową i zerwania paznokcia; przy czym „basen jest miejscem odpoczynku i rekreacji, gdzie osobom korzystającym towarzyszy relaks, a nie zwiększona uwaga i przewidywanie zagrożeń” (k. 28). Tę ostatnią wersję potwierdził jeden z klientów basenu, który zjeżdżał za

powódka ze zjeżdżalni - świadek L. C.. W oświadczeniu (k. 33) i w zeznaniach (k. 279) wskazał on, że powódka poślizgnęła się wychodząc z brodzika i przewróciła, w następstwie czego zerwała duży paznokieć. Prezentowana przez skarżącą argumentacja jest niekonsekwentna - z jednej strony bezpośrednią przyczyną szkody miała być wadliwie zamontowana listwa przy brodziku basenu, jednak w piśmie z 21 grudnia 2020 r. M. K. (1) oceniła jako bezzasadny wniosek dowodowy strony pozwanej co do prawidłowości osadzenia listwy, gdyż powódka nie kwestionowała, że kompleks basenowy został wybudowany zgodnie z zasadami sztuki budowlanej (k. 219). Dalsza zmiana stanowiska M. K. (1) i jedynie ogólne powoływanie się na poślizgnięcie się przy wychodzeniu z basenu, przy pominięciu mechanizmu powstania szkody, stanowi, zdaniem Sądu Okręgowego, element strategii procesowej. Generalne wskazanie przez skarżącą, że do szkody doszło „podczas wychodzenia z basenu” nie może być podstawą przyjęcia nieograniczonej odpowiedzialności pozwanego tylko dlatego, iż jest on ubezpieczycielem właściciela bądź zarządcy basenu, odpowiadającego według art. 435 § 1 k.c. Powódka zeznała, że brodzik, z którego korzystała był głęboki do około pół łydki, aby z niego wyjść trzeba było pokonać dwa zanurzone w wodzie schodki, na końcu których znajdowała się widoczna listwa, o którą powódka zahaczyła, a po wyjściu z brodzika było ślisko (k. 181v-182 w związku z k. 279 - 280). Z zasad logiki i doświadczenia życiowego wynika, iż pobyt na basenie wymaga zachowania należytej ostrożności, z uwagi na możliwość poślizgnięcia się i wyrządzenia sobie szkody. Gdyby taki uszczerbek powstał podczas korzystania z innej części obiektu niż niecka basenowa lub jej bezpośrednie sąsiedztwo (np. z szatni), ocenie podlegałoby wypełnienie przez personel sprzątający czy obsługę basenu obowiązku utrzymania tego obszaru w bezpiecznym stanie bądź ustawienia ostrzeżenia o śliskiej powierzchni. Gdy chodzi o samo wychodzenie z brodzika basenowego, powinność troski o bezpieczeństwo w takiej sytuacji zostaje przerzucona na korzystającego z basenu. M. K. (1) dość często przebywała na terenie obiektu sportowo - rekreacyjnego (...) w N. (2 - 3 razy w tygodniu), ze względu na wykonywany zawód (policjantka) była osobą aktywną fizycznie, w chwili zdarzenia miała 40 lat, zatem można było od niej oczekiwać, aby podczas opuszczania brodzika zachowała zwykłą ostrożność i nie doprowadziła do poślizgnięcia się. Tymczasem bezpośredni świadek zdarzenia - L. C. zeznał, że M. K. (1) wychodząc z basenu nie była zbyt uważna, w związku z czym poślizgnęła się i zahaczyła o listwę maskującą przy wannie hamownej, natomiast świadek bezpiecznie opuścił nieckę po zjeździe ze zjeżdżalni.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Powódka przegrała w całości sprawę w tym postępowaniu, dlatego powinna zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika, wynoszące 1800 zł - zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 265, ze zmianami).

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)